

poniedziałek, 14.02.2022

Być naśladowcą. [Dz 13, 44-52]

W następnym szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: «Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abys był zbawieniem aż po krańce ziemi». Poganie słysząc to radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. Słowo Pańskie rozszerzało się po całym kraju. Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wznieśli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic. A oni otrząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium, a uczniów napełniało wesele i Duch Święty.

+++

Pozwoliłem sobie sięgnąć po większy fragment z Dziejów Apostolskich, niż ten, który przewidziany jest na dziś w liturgii Kościoła. Słyszemy dzisiaj o Pawle, który głosi Słowo Boże w Azji Mniejszej. Cały 13. rozdział tej księgi jest właśnie temu poświęcony. Apostoł zwraca się w pierwszej kolejności do Żydów przypominając i streszczając najważniejsze wydarzenia z dziejów Narodu Wybranego. Mówi o wybraniu przez Boga tego ludu, o niewoli egipskiej, czterdziestoletnim błądzeniu przez pustynię do wolności, wspomina sędziów i królów którzy panowali w Izraelu. Jednak zasadniczą myślą przesłania Pawła jest mowa o Zmartwychwstałym Jezusie. Autor przypomina, że to potomka tego narodu, Bóg uczynił prawdziwym Zbawicielem świata. W centrum swojego nauczania stawia Jezusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, z którym związane było odpuszczenie grzechów. Paweł w swoich słowach wzywa słuchający do tego by uwierzyli w jego słowa, chce wzbudzić w nich wiarę w Syna Bożego. Głosi, to wszystko, przez co sam przechodził w swoim życiu, daje o tym świadectwo. Od momentu nawrócenia, wszystko co stanowiło dla niego jakąś wartość, staje się stratą i śmieciami (por. Flp 3, 7-10). Jak widzimy, to świadectwo nie jest chętnie przyjmowane. Ze strony Izraelitów widać opór, bunt i odrzucenie tego, co jest głoszone, do tego stopnia, że podburzone niektóre kobiety i znaczniejsi obywatele, wypędzają Pawła i jego towarzysza z ich granic. Dlatego też Paweł zwraca się ze swoim słowem także do pogan. Zrozumiał, że prawda o Jezusie Chrystusie skierowana jest do wszystkich ludzi, że każdy musi jej doświadczyć. Przecież Pan Bóg jest Bogiem wszystkich ludzi.

Tak sobie myślę, że w kontekście tego słowa trzeba dzisiaj być wdzięcznym Bogu za dar wiary, za te osoby od których usłyszałem o dobroci i miłości Boga: rodzicach, katechetach, księżach i misjonarzach, znajomych. Tych osobach, które nie szczędziły swoich sił i cierpliwości, którzy wykorzystywali różne okazje i metody by o Bogu opowiadać. Trzeba dziękować Bogu, za własne osobiste momenty rozwoju wiary i zaufania względem Niego. Nasza wiara nie może być też ukrywana, nie mogę jest zatrzymać tylko dla siebie. Ona zobowiązuje nas do tego, by się nią dzielić, przekazywać dalej. Ma to być nie tylko przekazywanie suchych informacji i nowinek, ale przede wszystkim dzielenie się świadectwem i doświadczeniem Boga w naszym życiu. Moja ewangelizacyjna działalność ma sens, bo może przyczynić się to tego, że ktoś usłyszy Dobrą Wiadomość o Bogu - tym przecież jest Ewangelia. Niech przykład Apostoła Pawła pobudza nas do mężnego i odważnego świadczenia o Bogu. Mimo trudów i przeciwności, jakie przynosi życie, także w kwestiach głoszenia wiary, bądźmy naśladowcami Pawła, tak samo jak on naśladował w swoim życiu Jezusa (por. 1 Kor 11, 1).